



**Orędzie Ojca Świętego**  
**na XLV Światowy Dzień Modlitw o Powołania**  
**13 kwietnia 2008**

Temat: *«Powołania w służbie Kościoła misyjnego»*

Drodzy bracia i siostry!

1. Na Światowy Dzień Modlitw o Powołania, który będziemy celebrować 13 kwietnia 2008 roku, wybrałem temat: *Powołania w służbie Kościoła misyjnego*. Po swoim zmartwychwstaniu Jezus zlecił Apostołom następującą misję: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (*Mt 28, 19*), zapewniając ich, że „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata” (*Mt 28, 20*). Kościół jest misyjny jako całość i w każdym ze swoich członków. Chociaż na mocy sakramentu chrztu i bierzmowania każdy chrześcijanin jest powołany do dawania świadectwa i do głoszenia Ewangelii, to jednak wymiar misyjny jest szczególnie i wewnętrznie związany z powołaniem kapłańskim. W czasach przymierza z Izraelem, Bóg powierzał misję bycia prorokami i kapłanami wybranym i powołanym przez siebie osobom, które posyłał do ludu w swoim imieniu. Tak postąpił w przypadku Mojżesza, do którego skierował polecenie: „Idź przeto teraz – powiedział do niego Jahwe – oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud z Egiptu... Po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie

część Bogu na tej górze” (*Wj 3, 10.12*). W podobny sposób przekazywanie misji dokonywało się w przypadku proroków.

2. Obietnice uczynione ojcom, zrealizowały się w pełni w Chrystusie. Nawiązuje do tego Sobór Watykański II w słowach: „Przyszedł zatem Syn zesłany przez Ojca, który wybrał nas w Nim przed założeniem świata i przeznaczył do przybrania za synów... Aby wypełnić wolę Ojca, Chrystus zapoczątkował Królestwo niebieskie na ziemi i objawił nam misterium Ojca, a przez swoje posłuszeństwo dokonał odkupienia (Konstytucja dogmatyczna o Kościele, *Lumen gentium*, 3). Jezus wybrał sobie uczniów jako bliskich współpracowników do działalności mesjańskiej już w życiu publicznym, podczas nauczania w Galilei. Wyraził to w czasie cudu rozmnożenia chleba, kiedy zwrócił się do Apostołów słowami: „Wy dajcie im jeść” (*Mt 14, 16*). W ten sposób zachęcił ich do troski o potrzeby ludu, któremu chciał dać pokarm do jedzenia, ale też wskazać na ten pokarm, „który trwa na życie wieczne” (*J 6, 27*). Jezus wzruszył się sytuacją ludu, gdyż podczas swej wędrówki poprzez miasta i wsie, spotykał gromady ludzi zmęczonych i wyczerpanych, którzy byli „jak owce nie mające pasterza” (por *Mt 9, 36*). Z tego spojrzenia miłości wypływało zaproszenie skierowane do uczniów: „Proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na żniwo swoje” (*Mt 9, 38*). Jezus posłał Dwunastu najpierw „do zagubionych owiec z domu Izraela”, dając im precyzyjne wskazania. Jeżeli zatrzymamy się uważnie, aby medytować tę kartę z Ewangelii św. Mateusza, nazywaną często „mową misyjną”, to odnotujemy wszystkie aspekty, które cechują aktywność misyjną wspólnoty chrześcijańskiej, pragnącej pozostać wierną przykładowi i nauczaniu Jezusa. Odpowiedź na powołanie Pana pociąga za sobą rozsądne i bezkompromisowe zmierzenie się nie tylko z każdym niebezpieczeństwem, ale nawet więcej, z prześladowaniami, gdyż „uczeń nie przewyższa nauczyciela, ani sługa swego pana” (*Mt 10, 24*). Stając się kimś jednym z Mistrzem, uczniowie nie są już osamotnieni w głoszeniu Królestwa niebieskiego, lecz to sam Chrystus działa w nich: „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje, a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (*Mt 10, 40*). Jako prawdziwi świadkowie, „przyobleczeni w moc z wysoka” (*Łk 24, 49*), apostołowie głoszą wszystkim narodom „nawrócenie i odpuszczenie grzechów” (*Łk 24, 47*).

3. Właśnie dlatego, że byli posłani przez Chrystusa Pana, Dwunastu zostaje nazwanych „apostołami”, czyli przeznaczonymi do przemierzania dróg świata, aby głosić Ewangelię jako świadkowie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Święty Paweł pisze do wspólnoty chrześcijan w Koryncie: „My – to znaczy Apostołowie – głosimy Chrystusa

Ukrzyżowanego” (*I Kor 1, 23*). Księga *Dziejów Apostolskich* przypisuje bardzo ważną rolę w tym procesie ewangelizacji również innym uczniom, których powołanie misyjne wypływa z opatrnościowych okoliczności, czasem bolesnych, jak bycie wypędzonymi z własnej ojczyzny ze względu na wyznawanie Chrystusa (por. *8, 1-4*). Duch Święty umożliwia przeobrażenie tej próby w okazję do otrzymania łaski i czyni ją punktem wyjścia do tego, by imię Pana zostało oznajmione innym narodom i aby w ten sposób poszerzał się krąg chrześcijańskiej wspólnoty. Chodzi tu o mężczyzn i kobiety, którzy – jak pisze św. Łukasz w Księdze *Dziejów Apostolskich* – „dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, poświęcili swe życie” (*15, 26*). Pierwszym spośród wszystkich, powołanym przez samego Chrystusa do bycia Apostołem, jest bez wątpienia Paweł z Tarsu. Historia Pawła, największego misjonarza wszystkich czasów, ukazuje w wieloraki sposób, związek między powołaniem a misją. Oskarżony przez swoich przeciwników, że nie jest upoważniony do apostołstwa, Paweł nieustannie odwołuje się właśnie do powołania otrzymanego bezpośrednio od Chrystusa Pana (por. *Rz 1, 1; Gal 1, 11-12.15-17*).

4. Od początku do końca tym, co „popycha” Apostołów (por. *2 Kor 5, 14*), jest nieustannie „miłość Chrystusa”. Jako wierni słudzy Kościoła, posłuszni działaniu Ducha Świętego, niezliczeni misjonarze, w ciągu wieków, podążali śladami pierwszych uczniów. Sobór Watykański II stwierdza, że „choć na każdym uczniu Chrystusa spoczywa zadanie szerzenia wiary w powierzonym mu zakresie, Chrystus Pan zawsze spośród uczniów powołuje tych, których sam chce, aby Mu towarzyszyli i aby mógł ich wysłać w celu głoszenia nauki narodom (por. *Mk 3, 13-15*)” (Dekret o działalności misyjnej Kościoła, *Ad gentes*, 23). Miłość Chrystusa należy głosić braciom czynami i słowami, całym swym życiem. „Szczególne powołanie misjonarzy *na całe życie* – napisał mój czcigodny Poprzednik Jan Paweł II – zachowuje w pełni swoją moc: stanowi ono przykład misyjnego zaangażowania Kościoła, który zawsze potrzebuje poświęceń radykalnych i całościowych, nowych śmiałych impulsów (Encyklika, *Redemptoris missio*, 66).

5. Pośród ludzi, którzy poświęcają się całkowicie na służbę Ewangelii, szczególne miejsce zajmują kapłani. Powołani są oni do głoszenia Słowa Bożego, sprawowania sakramentów, zwłaszcza Eucharystii i Pojednania, zaangażowani w służbę na rzecz małych, chorych, cierpiących, biednych oraz wszystkich tych, którzy przeżywają trudne momenty w różnych regionach świata, a także tym, którzy dotąd jeszcze nie spotkali naprawdę Jezusa Chrystusa. Do tych osób misjonarze kierują pierwsze orędzie o Jego zbawczej miłości. Statystyki

potwierdzają fakt, że każdego roku wzrasta liczba osób ochrzczonych dzięki działalności duszpasterskiej tych kapłanów, którzy bezgranicznie poświęcają się trosce o zbawienie braci. W tym kontekście, specjalne uznanie należy się „kapłanom z *Fidei donum*, którzy z kompetencją i hojnym oddaniem budują wspólnotę, głosząc jej Słowo Boże i łamiąc Chleb życia, nie szczędząc energii w służbie misji Kościoła. Należy dziękować Bogu za tak wielu kapłanów, którzy cierpieli aż do ofiary z życia, aby służyć Chrystusowi. Chodzi o wzruszające świadectwa, które mogą być dla tak wielu młodych inspiracją, by także oni poszli za Chrystusem i by ofiarowali swe życie dla bliźnich, znajdując w ten sposób prawdziwe życie” (*Sacramentum caritatis*, 26). Poprzez swoich kapłanów, Jezus staje się ciągle obecny wśród ludzi naszych czasów, nawet w najbardziej oddalonych zakątkach ziemi.

6. Od zawsze niemało jest w Kościele takich mężczyzn i kobiet, którzy – pociągnięci działaniem Ducha Świętego – decydują się żyć według Ewangelii w sposób radykalny, składając śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Ta rzesza zakonników i sióstr zakonnych, przynależących do licznych Instytutów życia kontemplacyjnego i aktywnego, ma „do dziś bardzo ważny udział w ewangelizowaniu świata” (*Ad gentes*, 40). Poprzez nieustanną wspólnotową modlitwę, osoby zakonne z klasztorów kontemplacyjnych wstawiają się nieprzerwanie; natomiast osoby konsekrowane ze zgromadzeń czynnych – poprzez ich różnorodną formę aktywności charytatywnej – niosą wszystkim żywe świadectwo miłości i Bożego miłosierdzia. Na temat apostołów naszych czasów Sługa Boży Paweł VI napisał: „Ze względu na ich konsekrację zakonną, są oni jak najbardziej wolni i mogą dobrowolnie opuścić wszystko i iść aż na krańce świata, aby głosić Ewangelię. Są przedsiębiorczy, a ich apostołstwo często odznacza się pomysłowością i oryginalnością, które wzbudzają podziw. Są wielkoduszni, często znajdują się na najodleglejszych stacjach misyjnych, gdzie nierzadko ich życiu i zdrowiu grożą wielkie niebezpieczeństwa. Zaiste, Kościół zawdzięcza im bardzo dużo” (Adhortacja Apostolska, *Evangeliæ nuntiandi*, 69).

7. Aby Kościół mógł kontynuować misję powierzoną mu przez Chrystusa i aby nie zabrakło ewangelizatorów, których świat potrzebuje, konieczne jest to, by we wspólnotach chrześcijańskich nie zabrakło nigdy stałego wychowania do wiary, zarówno dzieci jak i ludzi dorosłych. Konieczne jest żywe podtrzymywanie wśród wierzących aktywnego poczucia odpowiedzialności za misję oraz solidarnej więzi z narodami świata. Dar wiary wzywa wszystkich chrześcijan do współpracy w dziele ewangelizacji. Taką świadomość

należy umacniać poprzez nauczanie i katechizację, poprzez liturgię i stałą formację do modlitwy. Wzrasta ona także poprzez gościnność, miłość i towarzyszenie duchowe, poprzez medytację i odkrywanie specyficznego powołania, jak również poprzez planowanie takiego duszpasterstwa, którego integralną częścią jest wrażliwość na powołania.

8. Tylko na glebie właściwie kultywowanej duchowo, mogą zakwitnąć powołania do kapłaństwa służebnego i do życia konsekrowanego. Z pewnością te wspólnoty chrześcijańskie, które w intensywny sposób przeżywają wymiar misyjny tajemnicy Kościoła, nie będą nigdy zamykać się same w sobie. Działalność misyjna Kościoła jako świadectwo miłości Boga, staje się szczególnie owocna wtedy, gdy jest realizowana w sposób wspólnotowy, „aby świat uwierzył” (J 17, 21). Powołania kościelne to ten dar, który Kościół codziennie wyprasza u Ducha Świętego. Podobnie jak u swych początków, zebrana wokół Maryi Dziewicy, Królowej Apostołów, wspólnota Kościoła uczy się od Niej wypraszać u Pana nowych apostołów, którzy będą umieli przeżywać w sobie tę wiarę i tę miłość, jaka jest konieczna w pracy misyjnej.

9. Tę refleksję powierzam wszystkim wspólnotom Kościoła, aby ją przyjęły, uczyniły swoją i potraktowały jako szczególną zachętę do modlitwy. Pragnę dodać otuchy tym wszystkim, którzy z wiarą i z poświęceniem angażują się w pracę na rzecz powołań. Wychowawcom, katechetom i wszystkim, a zwłaszcza młodym i początkującym na drodze powołania, przesyłam z serca specjalne Błogosławieństwo Apostolskie.

Watykan, 3 grudnia 2007

